X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 8)
z dnia 21 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 8)

21 lutego 2024 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Grzegorza Brauna i posła Włodzimierza Skalika, stanowiącej podstawę wniosku marszałka Sejmu RP Pana Szymona Hołowni z dnia 25 stycznia 2024 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom w dniu 17 stycznia 2024 r., stanowiącej podstawę wniosków:
– poseł Agnieszki Kłopotek z dnia 24 stycznia 2024 r.,
– osób fizycznych;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Waldemara Budy w dniu 6 grudnia 2023 r. z trybuny sejmowej, na konferencji prasowej oraz na portalu społecznościowym X, stanowiącej podstawę wniosku poseł Pauliny Hennig-Kloski z dnia 19 grudnia 2023 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Kazimierza Smolińskiego zmieszczonej w serwisie społecznościowym X, stanowiącej podstawę wniosku Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie pana Michała Bulsy z dnia 25 stycznia 2024 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego, stanowiącej podstawę wniosku Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie pana Michała Bulsy z dnia 26 stycznia 2024 r.;

– rozpatrzenie, z własnej inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej wypowiedzi skierowanej przez posła Jarosława Kaczyńskiego pod adresem posła Michała Kołodziejczaka w dniu 25 stycznia 2024 r.;

– rozpatrzenie projektu uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym składanych przez posłów za 2023 r. – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji, stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tj. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę sprzeciwu, wniosek uważam za przyjęty.

Przystępujemy do realizacji pkt 1 – rozpatrzenia sprawy dotyczącej zachowania pana posła Grzegorza Brauna i pana posła Włodzimierza Skalika, stanowiącej podstawę wniosku marszałka Sejmu RP pana Szymona Hołowni z dnia 25 stycznia 2024 r. Czy jest pan marszałek? Rozumiem, że on powinien być najpierw.

Sekretarz Komisji Łukasz Andrzejczyk:

Nie ma pana marszałka.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nikt nam nic nie powiedział?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie. Ustalenia były tylko takie, że pan marszałek zostanie zawiadomiony.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie ma pana marszałka, a zatem zapraszamy razem panów posłów, których dotyczy wniosek.

Dzień dobry, witam panów posłów bardzo serdecznie. Proszę o podpisanie listy obecności

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę bez takich żartów. Informuję panów, że posiedzenie Komisji jest zamknięte na czas jego trwania. Po zakończeniu obrad pełny zapis przebiegu posiedzenia będzie zamieszczony w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Zostaliście panowie zaproszeni, ponieważ do Komisji Etyki wpłynął wniosek marszałka Sejmu pana Szymona Hołowni. Chcielibyśmy usłyszeć, co panowie macie do powiedzenia w tej sprawie. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Czy jest obecny pan marszałek Hołownia?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie, pana marszałka nie ma.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Czy ktoś go reprezentuje?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie, nie musi. Nie ma takiego obowiązku. Panie pośle, pan już kilka razy był na naszym posiedzeniu i doskonale wie, jak Komisja obraduje. Bardzo proszę o przedstawienie wyjaśnień.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Byłaby to jednak niepowtarzalna okazja, żeby zwrócić uwagę panu marszałkowi, osobiście i w cztery oczy, że się ośmiesza, składając taki wniosek, który skutkuje wezwaniem nas przed Wysoką Komisję. Na wezwanie stawiamy się wspólnie: Włodzimierz Skalik – poseł Ziemi Opolskiej i ja, Grzegorz Braun – poseł Ziemi Rzeszowskiej. Jak rozumiemy

i jak to wynika z samego pisma oraz z załączników do niego, przyczyną naszej obecności tutaj jest pilne wypełnianie przez nas obowiązków poselskich i patriotycznych.

Wiedząc o dokonującym się bezprawiu, jakim jest rozciąganie na Polskę władztwa organizacji, *nota bene* prywatnej, WHO – Światowej Organizacji Zdrowia… Na jej czele już kolejny rok stoi pewien afrykański komunista. Wspomniane rozciąganie tegoż władztwa dokonuje się metodą faktów dokonanych, nie na podstawie umów międzynarodowych, które przynajmniej zostałyby przedstawione Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej w ustawowym trybie, nie na podstawie umów międzynarodowych, które musiałyby przejść rutynową procedurę w rządzie i Sejmie, ale w trybie zakulisowym i w istocie zakonspirowanym przed opinią publiczną, który jest ukryty nawet przed posłami na Sejm. Osoby desygnowane do kontaktów ze Światową Organizacją Zdrowia zaciągają zobowiązania skutkujące, już w tej chwili możemy to powiedzieć, po latach tragicznych doświadczeń z walki z domniemaną pandemią prowadzonej w myśl wytycznych WHO przez władze Rzeczypospolitej Polskiej, po tych doświadczeniach możemy powiedzieć, że to nie jest nic dobrego dla Polski, dla zdrowia, życia i bezpieczeństwa Polaków, a zatem kontynuowanie tej relacji z WHO – powtarzam: zakulisowej, nieznanej opinii publicznej i zatajonej nawet przed takimi instytucjami jak Sejm, Komisja Spraw Zagranicznych, Komisja Zdrowia Sejmu RP – kontynuowanie tej relacji jest w naszej ocenie skrajnie niebezpieczne. Powtarzam – skrajnie niebezpieczne.

I teraz, wiedząc o tym, że zapada termin ustanowiony oczywiście prawem kaduka przez Światową Organizację Zdrowia, dotyczący zgłaszania uwag i zastrzeżeń w kolejnej transzy jakichś rozmów, w których Polskę bezprawnie reprezentuje dokładnie nie wiadomo kto i na jakiej zasadzie, uznaliśmy za stosowne pilnie poinformować tę organizację, że prawo Rzeczypospolitej Polskiej nie pozwala na tego typu rozwiązania prawne i że prawo temu się sprzeciwia, a zatem jakiekolwiek zobowiązania, które miałyby być zaciągnięte, będą nielegalne i nieważne. To w krótkich słowach sformułowaliśmy na piśmie i rzutem na taśmę, bo termin tam upływał, nadaliśmy pismo do Światowej Organizacji Zdrowia. Jesteśmy z tego dumni, oczywiście na skalę adekwatną do działania, które podjęliśmy.

Poproszę teraz mojego kolegę Włodzimierza Skalika, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, o zreferowanie tej sprawy, w którą z ramienia naszej partii jest szczególnie głęboko wprowadzony i rozlegle zorientowany.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, od dłuższego czasu, od ponad dwóch lat Światowa Organizacja Zdrowia pracuje nad zmianami w międzynarodowych przepisach zdrowotnych IHR (2005). Światowa Organizacja Zdrowia pracuje nad ponad trzystoma poprawkami, które zostały zgłoszone przez różne państwa członkowskie i tak jak dotychczas przepisy te są wytycznymi, tak w toku prowadzonych prac mają przestać być wytycznymi i stać się prawem obowiązującym w krajach członkowskich.

To, co nas szczególnie zaniepokoiło, to fakt, że zmiany, które są projektowane, mają sprawić, że szereg kluczowych kompetencji władztwa państwa polskiego ma zostać zdeponowanych w rękach Światowej Organizacji Zdrowia. To, co oburza, nie tylko niepokoi, ale oburza, to fakt, że były minister zdrowia zaraz na początku prac wystosował stanowisko polskiej strony w pełni zgadzające się ze wszystkimi poprawkami. Można powiedzieć, że ze strony polskiej zakończył dyskusję na początku negocjacji, akceptując wszystkie zmiany.

Światowa Organizacja Zdrowia, na ile śledzimy jej prace, ma zamiar zatwierdzić zmiany 27 maja tego roku podczas swojego Zgromadzenia Ogólnego i jednocześnie nie ma zamiaru oczekiwać ze strony państw członkowskich jakiejkolwiek ratyfikacji tych drastycznych zmian. Być może inne państwa członkowskie mają swoje wewnętrzne regulacje inne od polskich, natomiast zgodnie z art. 90 naszej konstytucji wszelkiego rodzaju istotne zobowiązania państwa polskiego powinny być ratyfikowane, zatwierdzane przez Sejm. Postępowanie resortu zdrowia wskazuje na to, że polskie władze akceptują nielegalne wprowadzenie tych przepisów w chwili, gdy będą przyjęte przez Światową Organi-

zację Zdrowia. Zaprezentowane stanowisko pozwala się domyślać, że nikt też nie będzie oczekiwał ratyfikacji tych daleko idących zmian.

Ponadto oburzające jest, że polskie władze – poprzednia i obecna parlamentarna większość – powierzyły Komisji Europejskiej reprezentowanie strony polskiej w pracach nad tymi zmianami, zrezygnowały z jakiegokolwiek czynnego uczestnictwa w tych pracach. To jest skandal. My to obserwujemy i widząc bierność polskich władz, a wręcz wspieranie przez nie tego procesu, jako posłowie – występując we własnym imieniu – przedstawiliśmy dwie kluczowe kwestie na ręce dyrektora Światowej Organizacji Zdrowia.

Przykro nam, mnie osobiście, dodatkowo jestem zdziwiony faktem, że zostaliśmy wezwani przed oblicze Wysokiej Komisji na skutek wniosku marszałka Szymona Hołowni. Skoro marszałek Hołownia cytuje w swoim wniosku fragment naszego pisma, jedno z pierwszych zdań, wprawdzie w sposób zmanipulowany, ale to kwestia odrębna, to można na tej podstawie sądzić, że marszałek zapoznał się z całością naszego listu. Dlatego bardzo mnie dziwi, że marszałka Sejmu nie zainteresowały nasze zastrzeżenia i uwagi, które są kluczowe z punktu widzenia interesu polskiego państwa. To go nie zainteresowało, nie zaprosił nas na żadną rozmowę, żeby bliżej zainteresować się, w jaki sposób ma być łamane polskie prawo.

Chcę zaznaczyć, że jako poseł X kadencji i tylko tej kadencji, mimo upływu zaledwie kilku miesięcy od objęcia mandatu trzykrotnie wypowiadałem się już w tej sprawie z trybuny sejmowej. Mam na myśli zmiany międzynarodowych przepisów zdrowotnych. Trzykrotnie zwracałem na to uwagę i martwi mnie, że nie było wtedy żadnego zainteresowania m.in. ze strony marszałka Szymona Hołowni, ale jak widać oburza go, że posłowie w ogóle się do tej kwestii odnieśli.

Chcę poinformować Wysoką Komisję, że m.in. z posłem Berkowiczem odbyliśmy interwencję poselską, a ja oprócz tego sam wykonałem trzy interwencje w Ministerstwie Zdrowia właśnie w związku z tym procesem, który odbywa się w Światowej Organizacji Zdrowia i w tym kontekście niepokoi mnie kompletny brak zainteresowania ze strony polskich władz, kompletny brak zainteresowania ze strony posłów obecnej większości parlamentarnej. Z panią minister zdrowia, to już drugi minister, próbuję się umówić już drugi miesiąc, żeby zwrócić jej uwagę na to, co w tej kwestii dzieje się złego.

Gdybym miał czas, to zaprezentowałbym państwu, jak skandaliczne i bardzo niebezpieczne są zmiany projektowane w ramach tego projektu. Przytoczę tylko jedną zmianę, która stanowi kwintesencję tego, w którą stronę to wszystko zmierza. Dotychczasowe przepisy, które są zaleceniami, mówią m.in., że wszelkiego rodzaju medykamenty, procedury medyczne powinny być opracowywane i stosowane z zachowaniem praw człowieka i godności osoby ludzkiej. To wydaje się oczywiste, ale Światowa Organizacja Zdrowia wykreśla ten przepis, niczym go nie zastępując. Jesteśmy bardzo poważnie zaniepokojeni, ponieważ zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Zdrowia, pani Ewa Nowacka na posiedzeniu zespołu parlamentarnego wzruszyła ramionami i uznała, że to jest bez znaczenia, iż 27 stycznia minął termin zaprezentowania wszystkim stronom, wszystkim państwom członkowskim WHO, gotowych zmian, końcowej wersji tych przepisów. Na 4 miesiące przed terminem zatwierdzenia, zgodnie z art. 55 tychże przepisów, państwa członkowskie powinny mieć zaprezentowane projektowane zmiany w końcowej wersji. WHO tych zmian nie zaprezentowało i pani dyrektor uznała, że to jest bez znaczenia.

Istotne jest również to, być może zainteresuje to Wysoką Komisję i państwa posłów, że dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Zdrowia została w drugiej połowie ubiegłego roku, nie wiem, kiedy dokładnie, włączona do zarządu WHO. To jest osoba odpowiedzialna za negocjacje z WHO i jednocześnie staje się ona członkiem zarządu tej organizacji, która – przypomnę – ma przejąć kompetencje polskiego państwa.

Trudno nie odnieść wrażenia, nie chciałbym oczywiście podejrzewać pana marszałka o coś takiego, ale niestety to się samo nasuwa, że głos sprzeciwu, bardzo rzadki na forum polskiego Sejmu, ale jednak wybrzmiewający w trakcie prasowych konferencji i parlamentarnych wystąpień – mam wrażenie, że on kogoś tutaj niepokoi. Niepokoi kogoś, i formalnie, i werbalnie, że ktoś podnosi kwestie, które próbuje się przemycić po cichu.

Jeżeli byłyby jakieś pytania, to oczywiście…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Czy mogę jeszcze zabrać głos, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Tak, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Jako posłowie, choć każdy z nas osobno wypełnienia swój mandat, ale także jako przedstawiciele jednej partii, jednego środowiska, jednej formacji wolnościowców, narodowców, konserwatystów, tradycjonalistów jesteśmy bardzo krytycznie nastawieni wobec praktyki i teorii obowiązującej w bieżącym działaniu polskiego państwa.

Jesteśmy bardzo krytyczni, a Wysoka Komisja przy innych okazjach mogła się przekonać o tym, jak bardzo, ale uwaga – stoimy na gruncie tej właśnie państwowości i bardzo stanowczo opowiadamy się za zachowaniem suwerenności i niepodległości. Jako zamach na suwerenność polskiego narodu, na jego terytorium, jeszcze we własnym na razie państwie, choć tak niedoskonałym, traktujemy te zakusy, czyli – powtarzam – oddanie przewodniczącemu prywatnej organizacji międzynarodowej, czy lepiej powiedzieć ponadnarodowej organizacji, prerogatywy zarządzania zdrowiem, życiem, a w konsekwencji także i mieniem Polaków. Temu się sprzeciwiamy.

W naszym piśmie, Wysoka Komisja może to łatwo zweryfikować, podpisaliśmy się jako Grzegorz Braun i Włodzimierz Skalik, posłowie na Sejm, a treść tego pisma to ni mniej, ni więcej, tylko zwrócenie uwagi na stan prawny. Stan prawny jest taki, że żadna władza ani osoby delegowane przez jakąkolwiek instancję władzy nie są wyposażone w prerogatywę abdykacji z władzy. Władza ma władać i nie wolno jej zrzekać się rządzenia na rzecz kogokolwiek. Nie wolno ani marszałkowi, ani prezydentowi czy premierowi, ani ich piątym, szóstym delegatom czy asystentom na jakieś światowe fora nie wolno rezygnować z prerogatywy suwerenności. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Dziękuję…

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Jeszcze dosłownie jedno zdanie, jeśli można.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Czekają już następni posłowie, ale bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Wysoka Komisjo, chcę zwrócić uwagę na fakt, że nie byliśmy jedynymi parlamentarzystami, którzy wysłali swoje stanowisko do dyrektora generalnego WHO. Nie byliśmy jedyni w Europie. W Polsce tak, ale w Europie już nie. To będzie ciekawy precedens, jeżeli opinia polska i międzynarodowa dowiedzą się, że polscy posłowie są prześladowani przez marszałka Sejmu, że są szykanowani przy pomocy wniosku do Komisji Etyki Poselskiej o ukaranie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Nie wydaje mi się, panie pośle, żebyście panowie byli szykanowani. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):
Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie posłowie, z uwagą i powagą wysłuchałem waszych wyjaśnień i z pewnymi tezami nawet się zgadzam…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Brawo.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):
Ale moja wątpliwość jest innej natury, ponieważ niestety nie o tym dzisiaj dyskutujemy. Być może w warstwie merytorycznej macie panowie rację, ale dziś dyskutujemy, zada-

jemy sobie pytanie, czy wysyłając to pismo, działaliście panowie w imieniu własnym, czy w imieniu Rzeczypospolitej?

Jak powiedziałem, słuchałem wyjaśnień z uwagą i pan poseł Kalik… Dobrze mówię?

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Skalik, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Przepraszam pana bardzo. Pan poseł Skalik zwrócił uwagę, że panowie wysłaliście to pismo w imieniu własnym. Być może mamy błąd w tłumaczeniu, być może potrzebna będzie na ten temat dodatkowa opinia, ale ja znajduję w tym piśmie następujące zdanie – pozwolę je sobie odczytać: „My, niżej podpisani posłowie RP, niniejszym oświadczamy, że w obowiązującym stanie prawa polskiego Rzeczpospolita Polska (…)" itd. Z tego zdania wnoszę, iż sugerujecie panowie tej instytucji, że działacie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Stwierdzamy stan prawny.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Ja rozumiem to tak, iż pan marszałek wystosował do nas pismo, ponieważ nie zgadza się, abyście panowie działali w imieniu Rzeczypospolitej. Mieliście prawo działać w imieniu własnym jako posłowie, tak uważam, ale kiedy używacie zwrotu, że działamy w imieniu Rzeczypospolitej…

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie ma takiego zwrotu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jak to nie ma?

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie ma *„on behalf of Republic of Poland"*.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Proszę zwrócić uwagę, powtórzę jeszcze raz: „w obowiązującym stanie prawa polskiego Rzeczpospolita Polska" itd.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Taki jest stan.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Gdzie tam jest wyrażenie „w imieniu", panie pośle? Czy zakazane jest używanie nazwy naszego kraju?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To może ja…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tylko dokończę swój wywód. Być może faktycznie potrzebna będzie ekspertyza, która wyjaśni, kto ma rację w tym sporze. Jeśli występowaliście panowie w imieniu własnym, to macie takie prawo, natomiast nie macie prawa występować w imieniu Rzeczypospolitej. Można powiedzieć, że to jest ośmieszenie, kiedy różne podmioty…, tu się chyba zgadzamy i to mnie cieszy. W tej sytuacji będę występował o ekspertyzę, jak należy traktować to pismo? Czy należy rozumieć, że działaliście w imieniu polskiego państwa, czy w imieniu własnym? Po dotychczasowych wyjaśnieniach nie umiem sobie odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo dziękuję. Też chciałbym trochę pociągnąć ten wątek. W liście znajduje się zapis, że „Rzeczpospolita Polska", po czym jest przecinek, czyli wtrącenie, „nie wyraża zgody na zawarcie międzynarodowego porozumienia w sprawie zapobiegania, gotowości i reagowania na pandemię". Widzę zgłoszenie, zaraz udzielę głosu panu posłowi.

Panowie nie mówicie, że to wy nie wyrażacie zgody, tylko mówicie, że to Rzeczpospolita Polska nie wyraża zgody. W związku z tym mam następujące pytanie: czy panowie mieliście jakiekolwiek upoważnienia…

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):
Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Panie pośle, czy może mi pan nie przerywać? Czy mieliście panowie upoważnienie, na przykład od marszałka, czy działaliście bez upoważnienia? Czy uważacie panowie, że każdy poseł może zabierać głos w imieniu Rzeczypospolitej…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Pani przewodnicząca staje jednak na gruncie manipulacji, której autorem jest marszałek Hołownia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Nie, panie pośle, ja tylko czytam, a wydaje mi się, że posiadam umiejętność czytania ze zrozumieniem. Zadałam pytanie, czy mieliście panowie stosowne upoważnienie? Czy macie panowie jakiekolwiek uprawnienia do samodzielnego kontaktu z organizacjami międzynarodowymi i czy w ogóle prosiliście o spotkanie z marszałkiem i czy takie spotkanie w tej sprawie się odbyło? To są moje pytania.

Widziałam wcześniej, że zgłaszał się pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):
Mam trzy pytania i prosiłbym o krótkie odpowiedzi, bo to może trochę rozjaśni sytuację.

Co się musi stać, zgodnie z polską konstytucją, chociażby zgodnie z art. 90, żeby Polska wyraziła zgodę na zawarcie międzynarodowego porozumienia w sprawie zapobiegania itd.? Co się musi stać?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Każda umowa międzynarodowa musi przejść procedurę ratyfikacyjną.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):
Rozumiem, że chodzi o ratyfikację w rozumieniu…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
O ratyfikację w takim rozumieniu, jakie temu słowu nadaje sejmowa praktyka i art. 90 konstytucji.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):
Dobrze. Czy ta umowa została w taki sposób ratyfikowana?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Nie.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):
Rozumiem, tak wynika z pierwszego punktu, że Rzeczpospolita miała wyrazić zgodę. Z drugiego punktu wynika, że tego nie zrobiła, a więc zgodnie z obowiązującym prawem nie wyraziła stosownej zgody na zawarcie tej umowy.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Tak jest.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):
W takim razie rozumiem, że panowie, przedstawiając się w tym piśmie jako niżej podpisani posłowie, poświadczacie stan faktyczny, tzn., że w obowiązującym stanie prawnym Rzeczpospolita Polska takiej zgody nie wyraża.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Tak jest.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):
Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak jest.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Czy państwa zdaniem posłowie mogą informować wyborców o aktualnym stanie prawnym i czy mogą o stanie prawnym informować w swoim imieniu instytucje zagraniczne?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Jesteśmy przekonani, że nie tylko mogą, ale do tego są właśnie powołani i zobowiązani.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jestem zdumiony tą całą sytuacją. Po pierwsze, posłowie Rzeczypospolitej mają prawo kontaktować się z kim im się żywnie podoba i z kim uznają za stosowne…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W swoim imieniu.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak. Czy to będzie prezydent Stanów Zjednoczonych, szef ONZ, szef WHO albo Dalajlama, jeżeli to robią w swoim imieniu. Panowie posłowie zrobili to oczywiście w swoim imieniu: „My, niżej podpisani (…)" itd. Natomiast zwrócenie uwagi, że w Polsce obowiązuje konstytucja, jest oczywistą oczywistością i nie jest to wchodzenie w kompetencje żadnego organu państwa. To jest stwierdzenie oczywistego faktu. Równie dobrze można napisać, że w Polsce obowiązuje ruch prawostronny. Twierdzenie, że byłoby to wchodzenie w kompetencje państwa, jest naprawdę niepoważne. Tutaj nie ma żadnego podszywania się pod jakiekolwiek organizacje, jakiekolwiek instancje państwa. Nie ma tutaj jakiegokolwiek sugerowania linii politycznej czy wpływania na obecną linię polityczną polskiego rządu czy szerzej – polskich władz. Po prostu to jest stwierdzenie, że w Polsce obowiązuje takie prawo.

Jestem zdumiony, że marszałek Sejmu zareagował na coś takiego. Jeżeli dla pana marszałka jest rzeczą niedopuszczalną, że posłowie powołali się na fakt sprawowania mandatu, to po prostu ręce opadają. Zamknijmy tę sprawę, bo naprawdę to nie ma żadnego sensu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Łatwo jest mi dziś zabierać głos, bo sprawa dotyczy jeszcze poprzedniego rządu, ale chcę być uczciwy w tym, co robię. Proszę państwa, przeczytajmy jeszcze raz pierwsze zdanie, przynajmniej od połowy: „(…) Rzeczpospolita Polska…

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Ale proszę nie wyciągać tego z kontekstu.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

„(…) Rzeczpospolita Polska, na podstawie art. 22 Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia, odrzuca i nie wyraża zgody (…)".

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

A wyraziła, czy wyraża zgodę w tym stanie prawa?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

To nie jest przedmiotem dzisiejszych obrad. Przedmiotem obrad jest kwestia czy panowie mieli prawo wypowiadać się w imieniu Rzeczypospolitej.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

To jest zdanie o Rzeczypospolitej, a nie w imieniu Rzeczypospolitej.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie pośle, ja się nie wtrącałem, kiedy pan zabierał głos. Myślę, że zachowałem się uczciwie wobec panów posłów, bo powiedziałem, że jeśli występowali prywatnie, to ja się z nimi zgadzam. W tej sytuacji będę wnosił o wystąpienie do BAS o sporządzenie opinii prawnej, w jaki sposób należy interpretować to pismo. Czy z niego wynika, że posłowie działali w imieniu własnym, czy w imieniu Rzeczypospolitej? Jeśli w imieniu własnym, to będę wnosił o zaniechanie dalszej procedury, a jeśli uzyskam informację od specjalistów, że posłowie działali w imieniu Rzeczypospolitej, to wówczas też podejmę odpowiednią decyzję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Zupełnie nieformalnie, bo wiem, że tryb pracy Wysokiej Komisji tego nie przewiduje, ale chciałbym przychylić się do wniosku sformułowanego tutaj przez pana posła i jednocześnie stanowczo negatywnie rekomendować wniosek pana posła Świata, którego wypowiedź była mi bardzo miła, ponieważ świadectwo, że ktoś jest zdolny do czytania ze zrozumieniem, traktuję jako mające wydźwięk optymistyczny i bardzo mnie to cieszy.

Jednakowo bardzo proszę państwa – nie zamykajcie tej sprawy dzisiaj. Bardzo proszę, piszcie do Biura Analiz Sejmowych, ponieważ jak widzę – oddycham z ulgą – udało nam się tą jedną stronniczką A4 wywołać efekt „uderz w stół, a nożyce się odezwą", więc niech się odezwą jeszcze inne nożyce. Może ktoś zwróci uwagę i może kilka osób jeszcze oprzytomnieje, uświadamiając sobie, że w sprawach tak fundamentalnie i ostatecznie, bo z możliwymi ostatecznymi konsekwencjami dla zdrowia, życia i majętności, w taki sposób procedowane są sprawy, z zaniechaniem i abdykacją najwyższych urzędów państwowych, przedstawicieli polskiego państwa. Prezydent, marszałek Sejmu – druga osoba w państwie, minister spraw zagranicznych i jego agendy, Ministerstwo Zdrowia, wszyscy razem abdykowali na rzecz eurokołchozu i z góry występują jako chętni żyranci prawa i bezprawia, które Światowa Organizacja Zdrowia zechce nam narzucać.

Jeśli chodzi o nas, to stanowczo rekomendowalibyśmy nie tylko natychmiastowe wystąpienie z tej organizacji, ale także zerwanie z nią jakichkolwiek kontaktów przez państwo polskie, a przez to rozumiałbym uniemożliwienie działania Światowej Organizacji Zdrowia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To bym rekomendował, ale ponieważ nie mogę tego uczynić, nie mogę wprowadzić w życie moich rekomendacji, w związku z tym w mikroskali działam w ten sposób i oto – brawo – sprawa wraca bumerangiem, echem na radarze marszałka Hołowni ta sprawa się znalazła i niechaj jak najszerzej kursują pisma, tu w Kancelarii Sejmu i w całym świecie. Bardzo proszę o opinię Biura Analiz Sejmowych w tej sprawie.

My z kolei na pewno będziemy interpelować i dopytywać, dlaczego marszałek Hołownia i wszystkie inne instancje uznają za stosowne ścigać w taki sposób nas niegodnych, zaszczycać nas wezwaniem przed Wysoką Komisję, podczas gdy zachowują absolutną bierność i permanentne zaniechanie w sprawach, które dotyczą polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Proszę o ostateczny wniosek, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Konkludując, nie zamierzam oceniać tej wypowiedzi, bo panowie mają oczywiście prawo do takich poglądów, nawet w jakiejś części się z nimi utożsamiam, ale dzisiaj rozpatrujemy inną rzecz i dlatego będę wnosił do BAS-u o opinię, czy należy przyjąć, że występując z tym pismem, panowie działali w imieniu własnym, wtedy – jak stwierdziłem – nie mam nic do powiedzenia, czy też interpretacja będzie inna i wtedy panowie muszą… Zadaję sobie pytanie, czy występując z takim pismem nie sprawia się wrażenia, iż ktoś działa w imieniu Rzeczypospolitej? Przypominam, że do występowania w imieniu Rzeczypospolitej nie posiadam obecnie upoważnienia ani ja, ani panowie, ani nikt tu siedzący. Jednak na pewno dziś nie będę głosował za podjęciem inicjatywy w sensie podjęcia

decyzji odnośnie do ewentualnego ukarania panów posłów, bo po prostu nie wiem, jak należy ten fakt interpretować. Chcę się tego dowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo dziękuję. Zwracam uwagę, że inicjatywę rozpatrzenia sprawy już przegłosowaliśmy i dlatego ten wniosek rozpatrujemy. Został zgłoszony wniosek o wystąpienie do BAS-u o opinię oraz padł też wniosek… rozumiem, że pan poseł swojego wniosku nie wycofuje.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, skoro taka jest prośba pana posła Sosnowskiego, to ja się do niej przychylę i oczywiście wycofuję swoją propozycję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czyli mamy wniosek o wystąpienie do BAS o opinię w sprawie… Jak należałoby to sformułować, panie pośle?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Proszę o to, abyśmy skierowali do Biura Analiz Sejmowych zapytanie dotyczące tego, jak należy traktować pismo panów posłów Grzegorza Brauna i Włodzimierza Skalika? Czy należy je interpretować tak, że panowie działali w imieniu własnym, czy też należy uznać, że działali w imieniu Rzeczypospolitej? O to się toczy spór. Dzisiaj nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne wnioski? Nie widzę. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Wniosek został przyjęty.

Dziękuję panom posłom za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przystępujemy do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom w dniu 17 stycznia 2024 r., stanowiącej podstawę wniosków pani poseł Agnieszki Kłopotek oraz osób fizycznych.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że wszystkie wnioski, tzn. pani poseł i osób prywatnych, połączymy w jedno postępowanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak, oczywiście. Witamy na posiedzeniu Komisji panią poseł Agnieszkę Kłopotek. Informuje panią, że posiedzenie Komisji jest zamknięte na czas jego trwania, a po jego zakończeniu pełny zapis przebiegu posiedzenia zostanie zamieszczony w Systemie Informacyjnym Sejmu. Pani poseł, bardzo proszę o uzasadnienie swojego wniosku.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, złożyłam ten wniosek, ponieważ byłam bardzo zbulwersowana sytuacją, która miała miejsce wtedy na posiedzeniu Sejmu, kiedy zabierał głos pan minister Sienkiewicz i odnosił się do sytuacji związanej z działaniami podjętymi w celu przeprowadzenia zmian w TVP. Pan minister powiedział, że zmiany, które zachodzą, są konieczne m.in. ze względu na to, w jaki sposób przekaz z TVP Info wpływał na tragiczne wydarzenia, które miały miejsce, i tutaj pan minister odnosił się do osoby pana prezydenta Adamowicza oraz pani posłanki Filiks. W tym momencie, kiedy pan minister to powiedział, siedząca za moimi plecami pani poseł Wojciechowska van Heukelom wypowiedziała słowa, które zapisałam w treści wniosku, tzn., że gdyby miała taką matkę, to by się zabiła, po czym mówiła jeszcze wiele innych przykrych słów na temat pani posłanki Filiks.

Zastanawiałam się, czy reagować, czy nie reagować, ale stwierdziłam, że naprawdę nie mogę pozwolić, żeby w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej padały tego typu słowa skierowane do matki, która poniosła ogromną stratę i na pewno do tej pory przeżywa tragedię, słowa skierowane przez kobietę do kobiety, a przede wszystkim kierowane przez posłankę, która reprezentuje obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, Polki i Polaków. Dla mnie były to słowa absolutnie skandaliczne, niedopuszczalne i dlatego złożyłam wniosek do Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania do pani poseł? Poseł Świat, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Bulwersuje mnie, że w uzasadnieniach składanych do wniosków znajdujemy po prostu rzeczy niebywałe, które podważają wiarygodność wniosku kierowanego do Komisji. Na sali sejmowej, kiedy to zdarzenie miało miejsce, pan minister Sienkiewicz dopuścił się ordynarnych kłamstw, łgarstw i nadużyć, oskarżając na przykład telewizję publiczną o tragedię prezydenta Adamowicza. Jakoś dziwnie nie oskarżał o to na przykład TVN-u czy Gazety Wyborczej, czy Newsweeka, które w sposób dużo bardziej ostry atakowały prezydenta Adamowicza. Nie oskarżał przewodniczącego Tuska, chociaż to Platforma Obywatelska wystawiła kontrkandydata prezydenta Adamowicza w wyborach samorządowych, tylko zwrócił uwagę na jedno zdarzenie. Podobnie grubym nadużyciem było oskarżenie TVP o tragedię syna pani poseł.

Mam nadzieję, że za chwilę wysłuchamy pani poseł Wojciechowskiej, więc teraz nie chcę tego rozstrzygać, ale jak mówię – tego typu uzasadnienia mnie bulwersują i stawiają pod znakiem zapytania cały ten wniosek, który pani złożyła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Chciałabym tylko powiedzieć, że nie rozmawiamy o wypowiedzi pana Sienkiewicza, tylko o wypowiedzi pani poseł Wojciechowskiej.

Pani poseł Kłopotek, bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Ja również chciałabym zwrócić uwagę, że nie odnoszę się do wypowiedzi pana ministra Sienkiewicza ani tego, co on powiedział. Zresztą on nie powiedział wprost, że TVP Info przyczyniła się bezpośrednio do tego, co się stało, tylko że to, co było pokazywane w tej telewizji przez wiele lat, eskalowało i skutkowało tym, iż pojawiła się mowa nienawiści i doszło do tych tragedii.

Mój wniosek dotyczy wyłącznie wypowiedzi pani posłanki Wojciechowskiej, która za każdym razem na posiedzeniach Sejmu zachowuje się bardzo niegrzecznie, ale to nie jest kwestia tego wniosku. To, co powiedziała wtedy, przekroczyło jednak wszelkie granice przyzwoitości, jeśli chodzi o wypowiedź człowieka kierowaną do osoby, która przeżyła niewyobrażalna tragedię. Pani poseł Filiks straciła syna, który popełnił samobójstwo również wskutek działań mediów i hejtu, jaki wylał się na jego osobę. Wypowiadanie tego rodzaju słów – gdybym miała taką matkę, to bym się zabiła tudzież innych obrażających panią poseł Filiks, ich przykład mieliśmy chwilę później na mównicy sejmowej… To jest w moim wniosku i nie mogę się z tym pogodzić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Proszę państwa, ja mogę tylko przyłączyć się do wypowiedzianych słów. My nie rozpatrujemy dzisiaj wypowiedzi ministra ani nikogo innego. Cieszę się, że pani poseł Kłopotek, mówiąc przed chwilą o mediach, nie użyła nazwy żadnej stacji. Faktem jest, że nagonka była w mediach, a dziś rozpatrujemy tylko słowa wypowiedziane przez panią poseł Wojciechowską. Chciałbym, żebyśmy tylko do tego się odnosili.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam, ale muszę zaprotestować. Po pierwsze, wyrywanie tej całej sytuacji z szerszego kontekstu jest nieuczciwe, bo kontekst jest bardzo istotny. Po drugie, to jest częsta praktyka, że mówimy tylko o tym, ale już nie mówimy o innych sprawach. To jest oczywiście bardzo wygodne, ale są przecież przytaczane argumenty z tego szerszego kontekstu i albo je podnosimy, albo nie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie pośle, możemy wrócić do całości tamtej sytuacji, która miała miejsce w przypadku syna pani poseł Filiks i zobaczymy, kto napadał na chłopca, kto upublicznił informacje, kto wszystko przekazał mediom. Naprawdę możemy do tego wrócić, ale w tej chwili tym się nie zajmujemy, natomiast zajmujemy się słowami, które wypowiedziała pani poseł Wojciechowska.

Bardzo proszę, ostatnie zdanie pani poseł Kłopotek i zaprosimy panią poseł Wojciechowską.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Chciałabym dodać, że nie byłam jedyną osobą, która słyszała te słowa, dlatego że siedziało nas tam kilkoro posłów. Słowa słyszał także poseł Pyrzyk, który siedział bezpośrednio obok pani Wojciechowskiej. To nie jest tak, że ja sobie coś wymyśliłam i chciałam działać przeciw pani poseł Wojciechowskiej.

Jeszcze raz podkreślam, że tego typu zachowania w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, przy całym poszanowaniu Izby, absolutnie nigdy nie powinny mieć miejsca. Musimy walczyć z mową nienawiści, bo jak nie będziemy tego robić, to później społeczeństwo weźmie z nas przykład. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chcę jeszcze dopytać. Czy te słowa pani poseł Wojciechowskiej były kierowane szerzej, czy do jakiejś konkretnej, jednej osoby?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Te słowa padły.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, ale to jest bardzo istotna kwestia. Prywatna rozmowa jest czymś zupełnie innym niż publiczna wypowiedź.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

To nie była prywatna rozmowa. To była publiczna wypowiedź na sali sejmowej.

Poseł Jacek Świat (PiS):

To nie była wypowiedź publiczna, bo to się działo w sejmowych ławach i dlatego wnoszę, że pani poseł Wojciechowska rozmawiała z kimś ze swoich sąsiadów.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Wtedy była sama.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W takiej sytuacji traktowanie tego jako publicznej wypowiedzi jest nadużyciem. W uzasadnieniu użyła pani stwierdzenia, że musimy przeciwdziałać mowie nienawiści. Chcę powiedzieć, że mam swoje doświadczenia i nie życzę państwu tego rodzaju doświadczeń z mową nienawiści. Radziłbym ostrożnie stosować takie argumenty.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nikomu nie życzymy, aby miał jakiekolwiek doświadczenia związane z mową nienawiści. Bardzo dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji.

Witamy panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom. Dzień dobry, pani poseł. Proszę usiąść i podpisać się na liście obecności. Informuję panią, że posiedzenie

Komisji jest zamknięte na czas jego trwania, a po zakończeniu posiedzenia pełny zapis jego przebiegu zostanie zamieszczony w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Pani poseł, do Komisji Etyki Poselskiej wpłynął wniosek pani poseł Kłopotek, który dotyczy pani zachowania mającego miejsce 17 stycznia 2024 r. Rozumiem, że pani wie, o co chodzi. Oprócz wniosku pani poseł Kłopotek wpłynęły w tej sprawie jeszcze wnioski od osób fizycznych. Wniosek poseł Kłopotek nie jest jedynym, który wpłynął do Komisji w związku z tamtym zdarzeniem. Czy zechciałaby pani nam coś w tej sprawie powiedzieć? Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, oczywiście chciałabym, natomiast najpierw chciałabym ustalić, ponieważ rozumiem, że to jest zgodne z regulaminem, iż nie mogę wysłuchać oskarżeń, które są wysuwane pod moim adresem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie dostała pani wniosku?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Dostałam.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dostała pani wniosek, a więc wie pani, o jaką sprawę nam chodzi.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Dostałam wniosek, ale z informacji, które wpłynęły na moją skrzynkę mailową, wiem, że to nie jest jedyny wniosek. Tam są bodaj 3 wnioski osób fizycznych, które na podstawie słów pani Kłopotek dowiedziały się z mediów o sprawie i te wnioski nie są nawet uzasadnione. Wniosek pani poseł Kłopotek jest średnio uzasadniony, nie ma przedstawionych żadnych dowodów, natomiast na moją skrzynkę mailową wpłynęła również informacja, że do Komisji Etyki Poselskiej zostały złożone dokładnie odwrotne wnioski, tzn. o ukaranie pani poseł Kłopotek.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To będzie całkiem inne postępowanie.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to jest to samo zdarzenie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie, pani poseł. Wnioski dotyczą wprawdzie tego samego zdarzenia…

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Dokładnie tego samego zdarzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale nie będziemy ich rozpatrywać razem.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

A dlaczego?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dlatego, że to są odrębne wnioski. Dziś rozpatrujemy te wnioski, które wpłynęły do Komisji w pani sprawie, rozpatrujemy te wnioski łącznie, natomiast odrębnie zostaną potraktowane wnioski w sprawie pani poseł Kłopotek.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, ale proszę o zaznaczenie tego w protokole, że są inne wnioski i pytam się, dlaczego nie są one rozpatrywane.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani poseł, do Komisji wpływają wnioski. Procedura jest taka, że najpierw głosujemy czy podejmujemy inicjatywę rozpatrzenia danej sprawy, czy nie. Tak wygląda sposób działania naszej Komisji, a ponieważ wnioski, o których pani mówi, wpłynęły później,

to będziemy je rozpatrywać osobno. Dziś zajmujemy się tymi wnioskami, które dotyczą pani zachowania, których autorami są osoby fizyczne i pani poseł Kłopotek.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, to w takim razie może przedstawię moje wyjaśnienia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani posłanka Kłopotek wyszła na mównicę 17 stycznia br. i w punkcie obrad „wnioski formalne" – to też jest istotne, oskarżyła mnie o powiedzenie, jak stwierdziła, zacytowała je, bo to miał być cytat mojej wypowiedzi na temat pani Filiks: „Gdybym miała taką matkę, to bym się zabiła". To oskarżenie jest ze wszech miar fałszywe, albowiem nie pozostaję ani nie pozostawałam nigdy w żadnych stosunkach z posłanką Filiks, nigdy z nią nawet nie rozmawiałam ani też nigdy nic do niej nie mówiłam. Nie wiem nawet, gdzie ona siedzi w sali sejmowej, przypuszczam, że gdzieś daleko ode mnie.

Pani posłanka Kłopotek, występując w ramach wniosków formalnych, nie zgłosiła żadnego wniosku formalnego, co jest o tyle interesujące, że wykorzystała mównicę do fałszywego oskarżenia mnie o rzekome powiedzenie czegoś do innej posłanki, oskarżenia, które miało na celu zdeprecjonowanie mojej osoby oraz wywołanie konfliktu między mną i przywołaną w oskarżeniu posłanką Filiks, z którą – podkreślam raz jeszcze – nigdy nie rozmawiałam. W trakcie wystąpienia posłanka Kłopotek nie została przywołana do porządku, choć to jest wbrew regulaminowi, ponieważ w punkcie „wnioski formalne" można jedynie wystąpić z wnioskiem formalnym. Oskarżając mnie fałszywie w swym wystąpieniu, stwierdziła, iż jest bardzo wzburzona tym, co rzekomo przed chwilą usłyszała. Tymczasem ze stenogramu wynika, że przemówienie ministra Sienkiewicza, na które się powoływała, miało miejsce 2 godziny wcześniej niż wystąpienie posłanki Kłopotek.

Dość osobliwe wtargnięcie na trybunę w trybie wniosków formalnych, w których nie ma miejsca na tego typu oświadczenia, i to po tak długim czasie, świadczy o przemyślanej akcji wymierzonej w moją osobę. Fałszywe oskarżenie mnie przez posłankę Kłopotek, iż rzekomo powiedziałam coś do posłanki Filiks, choć nigdy z nią nie rozmawiałam, od kilku tygodni żyje własnym życiem. Nawiasem mówiąc, w swoim wystąpieniu posłanka Kłopotek przypisała mi też literalnie przynależność do grupy żądnej mordu, a dowodem na takie skłonności tej grupy miały być przypisane mi fałszywie słowa, rzekomo skierowane do pani Filiks. To jest kolejny dowód na przemyślane, fałszywe oskarżenie naruszające moje dobra i prawa, wygłoszone z pobudek politycznych.

Jako wieloletnia społeczniczka jestem znana opinii publicznej z bezinteresownego niesienia pomocy ludziom na własny koszt, bo lubię pomagać. Teraz zostałam publicznie pomówiona przez posłankę Kłopotek o brak empatii czy wrażliwości, co jest kłamstwem i absurdem, bo ja nigdy nie wypowiedziałabym takich słów do osoby dotkniętej jakąkolwiek tragedią. Mogę mieć jak najgorsze zdanie o tej osobie, której zachowania wprawiają w zakłopotanie również innych posłów, jednak nigdy bym tak do niej nie powiedziała.

Posłanka Kłopotek w swojej wypowiedzi stwierdziła, iż coś usłyszała, podsłuchała mnie rzekomo mówiącą coś do posłanki Filiks, coś czego nigdy do niej nie mówiłam. Według polskiego prawa ustanowionego przez Sejm RP zawiadomienie o przestępstwie, którego nie było, jest przestępstwem. To jest art. 234 Kodeksu karnego i takie działanie zagrożone jest grzywną czy nawet karą ograniczenia wolności.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

My nie mówimy o przestępstwie, pani poseł. Mówimy o zachowaniu, a nie o przestępstwie.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Zgoda, mówimy o zachowaniu, jednakże ustawodawca powinien szanować prawo, które tworzy, a tymczasem zostałam fałszywie oskarżona z mównicy sejmowej, a zatem przed całą Polską, o czyn niegodziwy, na który nie ma dowodów. W stenogramie i w nagraniach dźwięków z sali brak jest jakichkolwiek śladów moich słów rzekomo kierowanych do posłanki Filiks, mimo że nagrania wychwytują różne dźwięki, w tym uwagi posłów

wygłaszane w trakcie posiedzenia. Prawdziwość moich słów można udowodnić, zaglądając do stenogramu.

Na podstawie fałszywego oświadczenia posłanki Kłopotek wiele osób i instytucji w Polsce zostało wprowadzonych w błąd, czego dowodzą liczne nieprawdziwe tytuły w mediach czy też wnioski do Wysokiej Komisji, które były pisane w oparciu o słowa pani posłanki. Mam na myśli tytuły medialne w stylu: „Posłanka do matki, która straciła dziecko: jakbym miała taka matkę, to bym się zabiła", „Posłanka do posłanki z mównicy: jakbym miała taka matkę, to bym się zabiła". Załączam to jako dowód. Przedłożę państwu zresztą więcej przykładów takich doniesień medialnych, które powstały z inspiracji i w oparciu o fałszywe oskarżenie dotyczące mojej osoby. Pragnę podkreślić, że to fałszywe oskarżenie wywołało falę hejtu, agresji i pogróżek pod moim adresem, czego dowód również państwu za chwilę załączę.

Zostałam fałszywie oskarżona o powiedzenie czegoś do matki, która straciła dziecko, mimo że z tą matka nigdy nie rozmawiałam, więc o jakiej my mówimy etyce? Ogólnopolskie i lokalne media pełne są dowodów mojej licznej pomocy na rzecz ludzi na przestrzeni lat. Pomogłam wielu samotnym matkom, dręczonym lokatorom, ofiarom czyścicieli kamienic, całym grupom społecznym, a tymczasem jednym fałszywym oskarżeniem posłanka PSL próbuje deprecjonować mój wieloletni dorobek społeczny i dokonania, przypisując mi cechy, których nie posiadam, czyli brak empatii i chęć mordu. Sposób, w jaki pani Kłopotek przemówiła z mównicy, imputując mi rządzę mordu, mówiąc do mnie w liczbie mnogiej per „wy" – „wy jesteście rządni mordu" – dowodzi przemyślanego ataku politycznego, w który wpisana została gra na emocjach. Tego dowodzi chociażby stenogram.

Komisja Etyki Poselskiej zgodnie z regulaminem ma się zajmować wypracowaniem zasad etyki i określaniem, czy posłowie się do nich stosują. Jaką niby etykę zaprezentowała posłanka Kłopotek, oskarżając mnie fałszywie i to publicznie? Czy etyczne jest formułowanie fałszywych oskarżeń z sejmowej mównicy w stosunku do politycznych oponentów?

Z informacji, które dotarły na mojego maila wynika, iż do szanownej Komisji wpłynęły w tej samej sprawie inne wnioski, o ukaranie pani posłanki Kłopotek za nieetyczną postawę. Dotyczą one tego samego wystąpienia, ale jak rozumiem, nie jest to teraz przedmiotem naszej dyskusji. Mam zatem oficjalne pytanie do Komisji: ile wpłynęło takich wniosków o ukaranie pani posłanki Kłopotek?

Niniejszym teraz składam mój wniosek, wraz z załącznikami, w którym domagam się ukarania pani posłanki Kłopotek za nieetyczną postawę w Sejmie. Zwracam także szanownej Komisji uwagę, iż niektóre z przedstawionych wniosków w mojej sprawie bazują faktycznie wyłącznie na medialnym przekazie opartym o fałszywe oskarżenie mnie przez posłankę Kłopotek o słowa, których nigdy do posłanki Filiks nie wypowiedziałam. W tych wnioskach brakuje też uzasadnienia lakonicznych stwierdzeń, że ktoś jest wzburzony. Z tego co zrozumiałam, Wysoka Komisja nie zajmuje się określaniem, czy coś jest zgodne z prawem, czy nie jest. Jeżeli ktoś poczuł się urażony, to zawsze może wystąpić na drogę prawną, choćby z art. 212. Ja też rozważam kroki prawne, ale oczekiwałabym od Wysokiej Komisji jakiejkolwiek reakcji i stanięcia w mojej obronie, ponieważ zostałam publicznie pomówiona, a konsekwencje takiego pomówienia są takie, iż spotkałam się z falą hejtu i pogróżek na skutek tych właśnie słów pani posłanki. Dlatego pozwolę sobie złożyć na państwa ręce mój wniosek w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Mam tylko jedno pytanie, pani poseł. Czy wypowiedziała pani te słowa, czy nie? Nie zadaję pytania, czy wypowiedziała je pani do pani poseł Filiks, tylko czy pani je wypowiedziała, czy nie?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, wedle mojej najlepszej pamięci i wiedzy takich słów nie wypowiedziałam, natomiast chcę zaznaczyć jeszcze jedno. Zwracam państwu uwagę, że w swojej wypowiedzi pani Kłopotek powołała się na coś, co rzekomo usłyszała siedząc niżej, czyli na jakieś rozmowy czy komentarze posłów. Jeszcze raz zwracam uwagę, że celowo

przejrzałam stenogramy i nagrania dźwiękowe ze wszystkich kamer, żeby stwierdzić, czy w ogóle gdziekolwiek są jakieś moje wypowiedzi. Czasami ktoś naprawdę mówi cicho i to się nagrywa, ale w moim przypadku takich nagrań nie ma. Fala hejtu i pogróżek została wywołana na podstawie słów, których nie ma.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie do końca, pani poseł. Nie do końca na podstawie tych słów.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę mi wskazać, w którym miejscu…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę mi nie przerywać, dobrze? W tej Komisji mamy pewne zasady. To jest Komisja Etyki Poselskiej, pozwalamy każdemu się wypowiedzieć, nie przerywamy sobie. To jest bardzo dobry obyczaj, który coraz rzadziej występuje w parlamencie, ale w tej Komisji tak właśnie jest.

Szanowna pani poseł, do Komisji napłynęły także wnioski, które dotyczą nie tylko tej pani wypowiedzi, ale całego zachowania, także tego późniejszego na trybunie sejmowej. W materiałach mamy odpowiedni stenogram. Nie wiem, czy wszyscy posłowie go dostali, ale zaraz o tym będę rozmawiała…

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja doskonale pamiętam, co powiedziałam z trybuny sejmowej. Weszłam na tę trybunę niejako wywołana do tablicy przez posłankę Kłopotek i być może zaczęłam… Jestem sejmową nowicjuszką i być może powinnam zacząć od tego konkretu, który przedstawiam teraz, a nie od mówienia o złych zachowaniach pani Filiks, ale moja wypowiedź, którą mi przerwano, zmierzała do tego, że… Podkreślam jeszcze raz, bo to jest nie tylko przedmiotem mojej troski i mojego dyskomfortu – zachowanie pani Filiks. Po prostu w tamtym momencie zaczęłam swoją wypowiedź od złej strony i dlatego mi ją przerwano. Tego samego dnia złożyłam oświadczenie do protokołu, ponieważ uniemożliwiono mi kontynuowanie wypowiedzi z trybuny sejmowej.

Jeśli jest mowa o etyce, to szczerze mówiąc, po pierwsze jako osoby publiczne my wszyscy: ja, pani Filiks, każdy z nas podlega ocenie i kontroli. Każdy ma prawo do oceny zachowania innej osoby, ale przecież Komisja Etyki Poselskiej nie może zajmować się tym, co ja myślę, jaką mam opinię na temat zachowania pani Filiks. Nie znam pani Filiks, nigdy z nią nie rozmawiałam, nigdy nic do niej nie mówiłam. Oczywiście rozumiem, że powiedzenie z mównicy sejmowej, że ktoś zachowuje się w sposób ordynarny czy wulgarny, uznajecie państwo za nieprawidłowość, ale za nieprawidłowość powinniście państwo w takim razie uznawać również publiczne wypowiedzi innych posłów, w tym na przykład publiczne wypowiedzi rzeczonej pani Filiks, która mówiąc, że jest posłem, stała i zachowywała się w sposób niegodny, tzn. bluźniła, używała wulgaryzmów, krzyczała. To wszystko jest dostępne w mediach, różne zachowania są dostępne na nagraniach z posiedzeń komisji sejmowych, wpływają różne skargi z tego tytułu. Z tego co słyszałam, wczoraj na posiedzeniu komisji też coś się wydarzyło z udziałem tej pani, tak więc naprawdę Komisja Etyki Poselskiej nie jest od oceny tego, co ja myślę o pani Filiks, bo mam prawo myśleć o niej jak najgorzej na podstawie tego co widzę, natomiast to nie zmienia faktu, że nigdy nie powiedziałam do pani Filiks tych słów, które mi się zarzuca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Podkreślę jeszcze raz – nie pytałam o to, czy powiedziała pani do posłanki Filiks te słowa, tylko czy pani w ogóle te słowa wypowiedziała.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Przecież pani odpowiedziała na to pytanie.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Odpowiedziałam, że wedle mojej pamięci – nie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale pani cały czas podkreśla, że nigdy nie powiedziała tych słów do pani Filiks, więc ja też podkreślam ten aspekt w pytaniu. Powiedziała pani natomiast, i to już jest w stenogramie, że: „Dwa dni temu miałam okazję obserwować panią poseł, która zachowywała się w sposób wulgarny, ordynarny, wskazujący na przyzwyczajenie do innych używek".

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak i jeżeli pani Filiks poczułaby się tym dotknięta, to zawsze może wystąpić przeciwko mnie z oskarżenia prywatnego, chociażby ze wspomnianego art. 212, ale wtedy to na niej będzie spoczywał wniosek dowodowy, że tak się nie zachowuje i że jej zachowanie nie wskazuje na takie stany. Mam prawo do wyrażania swojej oceny. Państwo mnie teraz przywołujecie do porządku, że mównica sejmowa nie jest od tego, ja przyjmuję to z pokorą, iż z mównicy sejmowej tego się nie mówi, ale to nie zmienia faktu, że mogę myśleć jak najgorzej o zachowaniach tej pani, jak najgorzej je oceniać, ale nie wypowiedziałam do niej takich słów.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo dziękuję Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, w tym momencie składam do protokołu moje oświadczenie w tej sprawie wraz z załącznikami.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę. Trzeba chwilkę zaczekać na formalne potwierdzenie przyjęcia dokumentów przez sekretariat, w tym czasie będziemy dalej prowadzić obrady. Zgłaszał się pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowna pani poseł, wróćmy do tamtego dnia. Pan minister Sienkiewicz mówił z sejmowej mównicy o mowie nienawiści. Moje pytanie brzmi, i bardzo proszę o głębokie zastanowienie się… Pan minister mówił o tym, że śmierć syna pani Filiks ma związek z nagonką medialną. Nie wnikam, jakie to były media, mówię ogólnie. Teraz zadam pytanie i proszę mi na nie odpowiedzieć z całą odpowiedzialnością. Czy wypowiedziała pani głośno, nie rozmawiając z panią Filiks, nie rozmawiając ze mną czy kimś innym – czy wypowiedziała pani głośno słowa: „Gdybym miała taką matkę, to bym się zabiła"?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Z tego co pamiętam, to nie wypowiedziałam. Natomiast podkreślam jeszcze raz i czynię to do protokołu – zostałam publicznie oskarżona o mówienie czegoś do pani Filiks, z którą nigdy nie rozmawiałam i nigdy do niej nic nie mówiłam. Padło wyraźne stwierdzenie, które cytuję za stenogramem, że rzekomo powiedziałam coś do pani Filiks. Nie mówiłam do pani Filiks, nie wiem, gdzie siedzi, nigdy z nią nie rozmawiałam i to jest moja odpowiedź.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, jeszcze raz powtarzam – omawiam sytuację, pani Kłopotek powołała się na posłów, ja czuję dziś też lekki dyskomfort, na razie nie będę mówił, dlaczego, ale zapytam jeszcze raz. Po wypowiedzi pana ministra, który sugerował, że…

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan minister twierdził, że oponenci polityczni odpowiadają za śmierć prezydenta Adamowicza i za śmierć młodego Mikołaja Filiksa.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

W porządku, ale dokończę, bo zaraz złożę formalny wniosek. Rzeczywiście była taka sugestia, że medialna nagonka sprawiła, iż doszło do śmierci m.in. syna pani Filiks. I wtedy, pytałem panią o to, więc więcej już nie będę, odpowiedziała mi pani na pytanie, że nie wypowiedziała takich słów. W związku z tym wnoszę o przejrzenie tego fragmentu

obrad, a także o uwzględnienie świadków, których wskazuje pani Kłopotek. Musimy być wszyscy wobec siebie uczciwi.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Jestem jak najbardziej za obejrzeniem tego fragmentu obrad, natomiast chcę jeszcze raz podkreślić i jakby uświadomić panu posłowi, że minister Sienkiewicz wypowiadał z mównicy sejmowej na temat tej sprawy…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Teraz o tym nie rozmawiamy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie mówimy o wypowiedzi ministra Sienkiewicza.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pan zapytał o moje zdanie, więc chcę panu odpowiedzieć. Mam prawo odpowiedzieć, tak? Minister Sienkiewicz wypowiadał z mównicy sejmowej sądy, których najwyraźniej do tej pory nie podziela…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Z całym szacunkiem, pani poseł. Zadałem konkretne pytanie – czy wypowiedziała pani te słowa?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Ja wiem, co powiedział pan Sienkiewicz.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, podkreśliłam trzy razy i podkreślam po raz czwarty – wedle mojej pamięci nie wypowiedziałam takich słów, natomiast jeżeli pan pyta, czy w ogóle komentowałam wypowiedzi pana Sienkiewicza, to odpowiadam – tak, komentowałam, ponieważ uważałam, że to jest skandal.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Nie pytałem o nic takiego. Nie pytałem o komentarze. Pytałem tylko, czy wypowiedziała pani znamienne słowa, które cytowała na mównicy pani Kłopotek mówiąc, że to są pani słowa: „Gdybym miała taką matkę, to bym się zabiła”.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Znamienne było to, że pani poseł twierdziła, iż powiedziałam to do pani Filiks.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Nie o to mi chodzi.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale tak pani poseł powiedziała.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani poseł, tutaj my zadajemy pytania.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę pani, ja też jestem publicystą i nie pozwolę sobie wkładać jakichś słów w moje usta.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dlatego składam formalny wniosek…

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Wiem, co robię.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ja nie jestem publicystą.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Oprócz tego, że jestem posłem, jestem też publicystą i nie pozwolę, żeby ktoś wkładał w moje usta cudze wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani poseł, przywołuję panią trochę do porządku. Nie wchodzimy sobie w słowo, tak jak o to prosiłam. Pan poseł zadał pytanie, pani odpowiedziała, teraz pan poseł składa wniosek. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Składam formalny wniosek, abyśmy przejrzeli fragment tamtego posiedzenia Sejmu, a także wezwali na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej świadków, których wskazała dzisiaj pani poseł Kłopotek.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałam jeszcze tylko powiedzieć, że oczywiście przychylam się do wniosku w sprawie przejrzenia materiałów z posiedzenia Sejmu, natomiast…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Decyzję podejmie Komisja.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, wiem, ale ponieważ pan poseł odnosił się do tamtego przemówienia, to raz jeszcze chcę podkreślić, że słowa, które wypowiadał z mównicy pan minister Sienkiewicz, mogły naprawdę bulwersować.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

My nie o tym rozmawiamy.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo przepraszam – pan minister zrzucał odpowiedzialność za samobójstwo i morderstwo, a tymczasem nie została ona w żaden sposób udowodniona w postępowaniach prawnych. Jeżeli ktoś wychodzi na mównicę sejmową, zwłaszcza jeśli to jest minister, i próbuje postępować w taki sposób, to ja się nie dziwię, że potem wychodzi posłanka i próbuje przekonywać, że mówiłam coś do kobiety, z którą nigdy nie rozmawiałam. Posłanka zarzuca mi, tylko dlatego, że jestem w klubie Prawa i Sprawiedliwości, ja nie jestem członkiem PiS, chcę to podkreślić – nie należę do żadnej partii, a mimo to posłanka zarzuca mi, cytuję: „jesteście żądni mordu, to widać po tych pani słowach". Bardzo przepraszam, ale proszę to sobie odsłuchać, przeczytać stenogramy…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Odsłuchamy i obejrzymy.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Jestem za tym jak najbardziej, natomiast jeszcze raz proszę Wysoką Komisję o zajęcie się faktem wywołania fali hejtu i pogróżek pod moim adresem, oczywiście również pod rygorem wyciągnięcia konsekwencji prawnych, ponieważ to są rzeczy, które naprawdę mają swoje konsekwencje tego rodzaju.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani poseł, jeśli zależy pani na konsekwencjach prawnych, to od tego nie jest Komisja Etyki Poselskiej. W tej sprawie może pani wystąpić z własnej inicjatywy. To po pierwsze.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Zrobię to.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Po drugie, we wniosku pani Kłopotek nie padło sformułowanie, że powiedziała pani te słowa w stosunku do pani Filiks.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Tam padło takie sformułowanie, dokładnie takie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

We wniosku, który pani dostała, nie ma takiego sformułowania.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale w stenogramie jest wyraźnie napisane, co ta pani mówiła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

My mamy wniosek i na nim się opieramy. Wrócimy do tej kwestii, kiedy przegłosujemy wniosek pana posła Sosnowskiego. Czy ma pan jeszcze jakieś pytania, panie pośle? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Formalny wniosek tym razem do pani poseł. Czy zechciałaby pani wskazać jakiekolwiek świadka, który potwierdzi, że nie wypowiedziała pani tych słów?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, jeżeli w tamtym momencie był pan w sali plenarnej, to doskonale pan wie, iż w trakcie, gdy mówił minister Sienkiewicza, sala była praktycznie pusta. To można sobie sprawdzić na nagraniu. W tej sytuacji, mówiąc szczerze, jeśli miałabym w ogóle coś mówić, to mówiłabym bardziej do siebie niż do kogoś innego. Dlatego zarzucanie mi, że powiedziałam coś do kogoś, zwłaszcza, jeśli ten ktoś siedzi daleko ode mnie, jest absurdem. Poza tym mikrofony wyłapałyby każdy głos w prawie pustej sali, co znalazłoby potem odbicie w stenogramie. To po pierwsze.

Żeby jednak już to zakończyć, powiem raz jeszcze – pani poseł Kłopotek powiedziała literalnie z mównicy, że ja wypowiedziałam te słowa do pani Filiks i na tej podstawie pojawił się ten cały medialny dym. Mało tego – we wniosku, który pani poseł złożyła teraz do Komisji, jest napisane również, i prosiłabym Wysoką Komisję o wyjaśnienie tego, że mówiłam jeszcze wiele innych słów. To znaczy, jakich różnych słów?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

No właśnie tych z mównicy, które w tej chwili przeczytałam.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, te słowa z mównicy są jawne, zostały zaprotokołowane i na ten temat nie dyskutujemy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

No właśnie, że dyskutujemy.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli uważacie państwo, że można karać posła za to, że ma swoją opinię o złym zachowaniu innego posła? Czy tak mam to rozumieć?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Pani poseł, do Komisji wpłynęły różne wnioski, które dotyczą nie tylko tego sformułowania, o którym mówimy właściwie cały czas, ale także tej wypowiedzi pani poseł z mównicy sejmowej. Na tym chciałabym w tej chwili sprawę zakończyć. Został zgłoszony wniosek i poddam go teraz pod głosowanie, a pani poseł już bardzo dziękujemy.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Poproszę tylko o potwierdzenie złożenia dokumentów. Dziękuję, do widzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Do widzenia, pani poseł. Szanowni państwo, padł wniosek sformułowany przez pana posła Sosnowskiego. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (4) Dziękuję, wszyscy za, wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi pana posła Waldemara Budy w dniu 6 grudnia 2023 r. z trybuny sejmowej, na konferencji prasowej oraz na portalu społecznościowym X, stanowiącej podstawę wniosku pani poseł Pauliny Hennig-Kloski z dnia 19 grudnia 2023 r. Przypominam państwu, że to jest kontynuacja prac Komisji nad tym wnio-

skiem. Na posiedzeniu w dniu 7 lutego br. Komisja wysłuchała uzasadnienia wniosku przedstawionego przez panią poseł Hennig-Kloskę. Czy stawił się pan poseł Buda? Niestety, nie ma pana posła, a ponieważ został zaproszony już po raz drugi, w związku z tym rozpatrzymy sprawę bez zapoznawania się z jego wyjaśnieniami. Słucham państwa opinii, bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Na poprzednim posiedzeniu rzeczywiście wysłuchaliśmy pani minister Hennig-Kloski i muszę powiedzieć, że jestem dla niej pełen podziwu za wystawienie samej sobie tak niebywałej laurki. Aż przypomina mi się…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie o tym chyba mówimy.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Właśnie o tym mówimy. Przypominam mi się wiersz Brzechwy o samochwale, która w kącie stała i tak wciąż opowiadała… Dlaczego do tego nawiązuję? Dlatego, że pani minister po bardzo długiej autoprezentacji i popisach dobrego samopoczucia stwierdziła, że każde słowo krytyki pod jej adresem jest wręcz niedopuszczalne, bo przecież czy osoba tak świetlana, o tak wybitnych dokonaniach może być na przykład nazwana Rywinem w spódnicy?

Czytam teraz ten wniosek – cytuję: „Pani poseł Hennig-Kloska wystraszyła się". To przecież jest straszna zgroza. Cytuję dalej: „Pani poseł Hennig-Kloska uległa presji lobbystów". Naprawdę straszne… Niestety, ale nie widzę w tym nic, co obrażałoby panią poseł, co w jakikolwiek sposób wykraczałoby poza normalny polityczny spór. Codziennie z mównicy sejmowej, a nawet przed chwilą na posiedzeniu Komisji, padały oskarżenia bez porównania gorsze pod adresem oponentów. Jeżeli poważnie chcemy potraktować taki wniosek pani Hennig-Kloski, to naprawdę możemy doprowadzić do paraliżu pracy Sejmu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Poseł Sosnowski – proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Wysoka Komisjo, we wniosku w czterech punktach są przytoczone cytaty wypowiedzi posła Budy, odnośnie do których pani poseł Hennig-Kloska twierdzi, iż naruszają jej dobre imię. Zgadzam się z przedmówcą, że jeśli chodzi o pierwszy punkt, cytuję: „wystraszyła się", to w nim nie ma niczego obraźliwego. W trzecim punkcie czytamy: „Pani poseł Hennig-Kloska pierwsza uległa presji lobbystów" i to również nie jest obraźliwe, bo przecież ktoś ma prawo tak pomyśleć. W punkcie czwartym mamy przytoczone sformułowanie: „Pani minister – wstyd. Tak jak pani zaczyna, tak żaden minister (…)" itd. Zgadzam się, tu też nie ma nic obraźliwego. W tych trzech punktach nie dostrzegam obrazy, podzielam opinię pana posła Świata, ale w tym wniosku jest jeszcze wskazana jedna rzecz, która według mnie stanowi naruszenie dobrego imienia pani poseł. Mam na myśli stwierdzenie: „Pani poseł Hennig-Kloska to jest Rywin w spódnicy tej kadencji, Rywin w spódnicy!".

Doskonale pan wie, panie pośle, że Rywin został uznany za kłamcę wyrokiem sądu, więc jeśli ktoś mówi o innej osobie, że jest Rywinem w spódnicy, to tak jakby nazywał go kłamcą. Musi się tutaj pan ze mną zgodzić, panie pośle. Tak jak powiedziałem, trzy punkty odrzucam, one nie są obraźliwe, ale w tym ostatnim przypadku… Nie chciałbym, aby publicznie jeden poseł nazywał kłamcą drugiego posła bez przedstawienia konkretnych dowodów. Każdy ma oczywiście prawo do prywatnego osądu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś inne głosy? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę o wnioski. Pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wniosek jest oczywisty. Wnoszę o umorzenie sprawy. Naprawdę jestem zażenowany, że zajmujemy się takimi drobiazgami.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To zależy, jaką kto ma wrażliwość, panie pośle. Dla jednych to są drobiazgi, dla drugich natomiast to nie są drobiazgi.

Czy pan poseł ma inny wniosek? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Wskazałem wcześniej, że jeśli chodzi o trzy punkty zawarte we wniosku, to nie widzę w nich niczego obraźliwego, natomiast jeżeli chodzi ten punkt, w którym porównuje się panią poseł do kłamcy, to powinniśmy zareagować i dlatego wnoszę o wymierzenie posłowi Budzie najniższej kary regulaminowej, tzn. zwrócenia uwagi. Zaznaczę jeszcze tylko, że moim zdaniem pan przewodniczący Świat ma rację, jeśli chodzi o pozostałe punkty przedstawione we wniosku. Też się nie zgadzam z niektórymi sugestiami pani minister, z jej oceną.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Został zgłoszony wniosek o zwrócenie uwagi, poddaję go pod głosowanie. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (1) Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o zwróceniu uwagi panu posłowi Budzie. Podstawą wymierzenia kary regulaminowej jest naruszenie postanowień art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej.

Przystępujemy do realizacji pkt 4 porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Kazimierza Smolińskiego zamieszczonej w serwisie społecznościowym X, stanowiącej podstawę wniosku Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Pan poseł Smoliński usprawiedliwiał wczoraj swoją nieobecność na posiedzeniu naszej Komisji z powodu odbywającej się równolegle Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Z tego co mi wiadomo, posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych zaczyna się o godzinie 12.00, a teraz mamy dopiero godzinę 11.30.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Już mamy godzinę 12.30.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Najmocniej przepraszam, rzeczywiście jest godzina 12.30. Czy pan poseł Smoliński był zapraszany już po raz drugi?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie, to było pierwsze zaproszenie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W takim razie proponuję, żeby przenieść tę sprawę na następne posiedzenie. Nie słyszę sprzeciwu.

Przystępujemy do realizacji pkt 5 porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi pana posła Jarosława Kaczyńskiego, stanowiącej podstawę wniosku prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Szczecinie… To jest ta sama sprawa. Czy powinniśmy rozpatrywać te wnioski na jednym posiedzeniu? Ponieważ wniosek dotyczący posła Smolińskiego przenieśliśmy na następne posiedzenie, proponuję, żeby z wnioskiem dotyczącym posła Kaczyńskiego postąpić analogicznie. Jest zgoda? Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt 6 porządku dziennego – rozpatrzenie, z własnej inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej wypowiedzi skierowanej przez pana posła Jarosława Kaczyńskiego pod adresem posła Michała Kołodziejczaka w dniu 25 stycznia 2024 r. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu w dniu 7 lutego br. Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tej sprawy i w związku z tym na dziś, na godzinę 12.30 został zaproszony pan poseł Michał Kołodziejczak. Czy mamy potwierdzenie, że się stawi?

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wznawiam posiedzenie po przerwie. W związku z tym, że otrzymałam informację, iż pan poseł Kołodziejczak jest w drodze na nasze obrady, proponuję, żebyśmy teraz przystąpili

do rozpatrywania następnych punktów porządku dziennego, a do pkt 6 powrócimy, kiedy pan poseł do nas dotrze.

Przystępujemy do realizacji pkt 7 – rozpatrzenie projektu uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym składanych przez posłów za 2023 r. Po zapoznaniu się z opinią BAS-u przedstawiam państwu projekt uwag Komisji, informując jednocześnie, że dwie kwestie poruszone w opinii, odnośnie do obciążenia nieruchomości hipoteką oraz ujawnienia w formularzu zawieszonej działalności gospodarczej, wymagają rozszerzenia i w związku z tym raz jeszcze zwrócimy się do Biura Analiz Sejmowych o dodatkową opinię w tej kwestii. Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W tej sprawie jest już opinia BAS.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak, ale na przykład formularz oświadczenia majątkowego mówi o tym, że w roku ubiegłym ktoś prowadził działalność i uzyskał taki a taki dochód. BAS, konkretnie jeden z ekspertów, wskazuje, że poseł powinien również wskazać działalność zawieszoną. Może należałoby to pogłębić? Chyba że państwo uważacie, że można wprowadzić to od razu? Możemy to od razu zawrzeć w naszych uwagach. W tej chwili tego nie ma. Formularz literalnie mówi „prowadziłem działalność", czyli że ona jest zawieszona.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Do tej pory działalności zwieszonej się nie uwzględniało, ponieważ ona nie przynosiła dochodów. To jest pytanie o dochody, a nie o to, jakie…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ja bym się jednak zwróciła do BAS-u.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Racja jest natomiast z hipoteką, bo ona rzeczywiście w istotny sposób… Skoro przedstawiamy wierzytelności i musimy się na przykład tłumaczyć z kredytów, ile jest do spłacenia itd., to tym bardziej trzeba ujawniać hipotekę, bo to często są setki tysięcy złotych. Moim zdaniem to jest słuszne.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale hipoteka jest wtedy, kiedy występuje jakieś obciążenie. Ono jest zabezpieczane hipoteką. Natomiast kredyt hipoteczny…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ale w formularzu wskazujemy, na przykład, kredyt konsumpcyjny na samochód w wysokości 100 tys. zł, do spłacenia pozostało 60 tys. zł. A jeżeli ktoś ma hipotekę, bo powiedzmy, pożyczył pół miliona, to trzeba to tym bardziej uwzględnić.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wtedy jest wskazany cel kredytu czy pożyczki i pisze się: kredyt hipoteczny, do spłaty pozostało tyle i tyle, wziąłem w tym i tym banku.

Poseł Jacek Świat (PiS):

I tak powinno być.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Zgoda, tak powinno być, ale ja bym się jednak zwróciła do BAS w kwestii zawieszenia.

Dyskusja poza mikrofonem.

Szanowni państwo, proponuję, żebyśmy przyjęli uwagi, które otrzymaliśmy, natomiast w kwestii hipoteki i zawieszonej działalności gospodarczej zwrócimy się do BAS o opinię, którą uwzględnimy w pracach nad następnymi oświadczeniami majątkowymi posłów. Czy jest sprzeciw wobec tak sformułowanego wniosku? Nie ma. Czy są inne wnioski? Nie widzę.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (3) Dziękuję bardzo. Wszyscy za, jednogłośnie.

Przystępujemy do realizacji pkt 8 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Zanim zaczniemy rozpatrywać nowe wnioski, chcę państwa poinformować, że 22 lutego o godzinie 15.00, czyli jutro, w sali nr 312 w budynku U odbędzie się posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej poświęcone pierwszemu czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz niektórych innych ustaw. Projekt obejmuje nowelizację art. 35 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w zakresie zmiany formularza o stanie majątkowym posłów i senatorów. Zgodnie z projektem art. 35 ust.1 otrzymuje brzmienie: „Posłowie i senatorowie są zobowiązani do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym. Oświadczenie o stanie majątkowym dotyczy majątku odrębnego, majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową oraz majątku odrębnego małżonków. Oświadczenie to zawiera w szczególności informacje o:". Podmiotowy projekt ma na celu wprowadzenie zasady, zgodnie z którą majątki odrębne małżonków posłów i senatorów będą podlegać ujawnieniu w oświadczeniu o stanie majątkowym.

Myślę, że tutaj można byłoby ewentualnie wnieść zmianę dotyczącą podniesienia wartości składnika majątkowego, ale o tym można oczywiście dyskutować. Jeżeli ktoś z państwa miałby czas i chciał uczestniczyć w tym posiedzeniu komisji, to bardzo serdecznie zachęcam do wzięcia udziału.

Pkt 8 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Wniosek oznaczony nr EPS.032.23 autorstwa osoby fizycznej w sprawie dotyczącej zachowania pana posła Antoniego Macierewicza w dniu 7 lutego 2024 r. Bardzo proszę, jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Pan poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Wysoka Komisjo, mamy tutaj poważniejszy problem. Wnioskodawca wnosi, abyśmy ukarali pana posła Macierewicza za dwie sprawy: użycie siły wobec funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej oraz wobec byłego posła pana Mariusza Kamińskiego. Skoro pan Mariusz Kamiński nie złożył do nas wniosku o ukaranie posła Macierewicza, to nie widzę podstaw do podejmowania inicjatywy przez Komisję Etyki Poselskiej, natomiast mam problem…, chociaż zdaje się, że on przynajmniej w jakiejś części został rozstrzygnięty, ponieważ pan marszałek Hołownia i Prezydium Sejmu ukarali 7 posłów za stosowanie siły wobec strażników marszałkowskich, w związku z tym…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Zwracam uwagę, że wniosek wpłynął do naszej Komisji, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tylko że teraz musimy się głęboko zastanowić. Straż Marszałkowska wystąpiła do marszałka i Prezydium Sejmu o ukaranie 7 posłów. Ci posłowie zostali ukarani, natomiast rozpatrywany przez nas wniosek dotyczy…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dotyczy tylko jednego posła i tylko tym posłem możemy się zajmować, ponieważ mamy wniosek w jego sprawie. Chyba że zdecydujemy, iż nie podejmiemy inicjatywy.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Drugie pytanie, które sobie zadaję, to jest co prawda inna kwestia, ale czy można za to samo karać kogoś dwa razy?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przez Prezydium Sejmu została orzeczona kara regulaminowa, a my rozpatrujemy ewentualną karę za naruszenie zasad etyki.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tylko czy to będzie fair wobec innych posłów?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie pośle, Komisja zawsze może z własnej inicjatywy rozpatrzyć sprawy wszystkich posłów.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

No, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Szanowni państwo, do Komisji wpłynął obecnie tylko wniosek w sprawie posła Macierewicza. Wnoszę o podjęcie inicjatywy w tej sprawie i rozstrzygniemy rzecz w głosowaniu. Czy są inne wnioski? Nie ma. Kto jest za sformułowanym przeze mnie wnioskiem? (2) Kto jest przeciw? (1) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy.

Przystępujemy do rozpatrzenia następnego wniosku, tym razem są to dwa wnioski w tej samej sprawie o numerach: EPS.032.24.2024 i EPS.032.29.2024. Chodzi o wnioski osób fizycznych w sprawie dotyczącej wypowiedzi pani poseł Agnieszki Kłopotek w dniu 17 stycznia 2024 r. Jakie jest państwa zdanie na ten temat?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zdanie jest oczywiste, bo skoro to jest niejako dalszy ciąg sprawy pani poseł Wojciechowskiej, to żeby tę sprawę uczciwie i do końca rozstrzygnąć, musimy przyjąć do rozpatrzenia obydwa wnioski.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Wysoka Komisjo, nie możemy zachowywać się absurdalnie. Poseł X staje w obronie innego posła, broni jego dobrego imienia, a my chcemy go karać za to, że tak postępuje? Chyba że się okaże, iż pani poseł Wojciechowska faktycznie nie wypowiedziała tamtych słów, ale przestrzegam przed takim założeniem, bo ja siedzę w odpowiednim miejscu i wiem, co wtedy słyszałem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo dziękuję. Mam następującą propozycję – podejmijmy decyzję w tej sprawie po wyjaśnieniu wszystkich kwestii, które są związane z wnioskiem w sprawie pani Wojciechowskiej, który aktualnie rozpatrujemy. Taka jest moja propozycja, żebyśmy rzecz na razie odłożyli, ale słucham państwa opinii. Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zdecydowanie się nie zgadzam. Te sprawy się łączą, dlatego powinniśmy podjąć inicjatywę. Jeśli Komisja uzna, jak powiedział pan poseł, że pani poseł Kłopotek stanęła w obronie innego posła, wówczas ta sprawa zostanie umorzona, ale teraz należy ją przyjąć do rozpatrzenia.

Poza tym pani poseł Kłopotek nie tylko stanęła w obronie sejmowej koleżanki, ale powiedziała przy okazji znacznie więcej słów, którymi należy się zająć. Pozew dotyczy bowiem nie tylko rzekomej, tak to nazwijmy, wypowiedzi pani poseł Wojciechowskiej, ale całej wypowiedzi pani poseł Kłopotek z mównicy sejmowej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Zostały zgłoszone dwa wnioski. Pierwszy, żeby odroczyć decyzję w sprawie podjęcia inicjatywy do następnego posiedzenia Komisji i drugi, żeby podjąć inicjatywę rozpatrzenia tych wniosków. Jako pierwszy poddam pod głosowanie wniosek, żeby powrócić do sprawy na następnym posiedzeniu i wówczas podjąć ostateczną decyzję w kwestii podjęcia inicjatywy przez Komisję. Kto jest za tym wnioskiem? (2) Kto jest przeciw? (1) Dziękuję bardzo, do sprawy powrócimy na następnym posiedzeniu Komisji, kiedy – mam nadzieję – będziemy już mieli rozstrzygnięcie…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, chciałbym troszkę zmodyfikować ten wniosek, ponieważ może się okazać, że na następnym posiedzeniu jeszcze nie rozstrzygniemy sprawy pani poseł Wojciechowskiej, więc proponuję, żebyśmy ustalili, że podejmiemy decyzję dopiero po rozstrzygnięciu tamtego wniosku.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Zgoda, po rozstrzygnięciu wniosku w sprawie pani poseł Wojciechowskiej, nad którym trwają obecnie prace w Komisji.

Przystępujemy do zajęcia stanowiska wobec wniosku oznaczonego nr EPS.032. 25.2024, który do Komisji Etyki złożył poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Brejza. Sprawa dotyczy zachowania pana posła Jarosława Kaczyńskiego dnia 10 lutego 2024 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Ja wnoszę o podjęcie inicjatywy.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Najwyraźniej mamy tutaj do czynienia z *fake newsem*, z jakąś manipulacją. No ludzie kochani…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Słyszałam to w mediach, była transmisja, ale zanim rozpoczniemy ewentualne procedowanie nad wnioskiem, prosiłabym sekretariat o znalezienie tych nagrań. Zresztą proponuję, abyśmy wstrzymali się z decyzją w sprawie podjęcia inicjatywy do następnego posiedzenia, na którym zapoznamy się z materiałem video. Czy jest na to zgoda?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Bez tego nie ruszymy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dobrze. Ponieważ nie słyszałam sprzeciwu, to nawet nie będziemy głosować nad tą propozycją.

Przechodzimy do zajęcia stanowiska wobec następnego wniosku. Ponownie mamy dwa wnioski w jednej sprawie: nr EPS.032.26.2024 i nr EPS.032.27.2024, które dotyczą zachowania pana posła Marka Suskiego. Jakie jest państwa stanowisko? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Wysoka Komisjo, każdy, kto zapoznał się z treścią tych wniosków, nie może mieć wątpliwości, że należy wszcząć procedurę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Padł wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja podejmie inicjatywę rozpatrzenia tych wniosków.

Następny wniosek jest oznaczony nr EPS.032.28.2024, jego autorką jest pani poseł Marta Wcisło. Wniosek nosi datę 13 lutego 2024 r., a sprawa dotyczy wypowiedzi pana posła Jarosława Sachajki, która miała miejsce w audycji „Dwie strony", wyemitowanej na antenie Polskiego Radia 24 w dniu 1 lutego br. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, myślę, że tak jak w poprzednim przypadku, tutaj też nie mamy wyboru. Gdyby zostało powiedziane, że chodzi o „chamską wypowiedź", to moglibyśmy ewentualnie dyskutować, ale…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Rozumiem, że wnosi pan o podjęcie inicjatywy.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Tak.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję. Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy. Kto jest za tym wnioskiem? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy w tej sprawie. Rozumiem, że będziemy też dysponować zapisem audio.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie nowych wniosków i powracamy do realizacji pkt 6 porządku dziennego. Zaczniemy od wysłuchania pana ministra Kołodziejczaka.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że wszystkie wnioski, które dotyczą pani poseł Kłopotek, ich jest bodajże trzy, jeśli dobrze pamiętam, łączymy w jedną sprawę i będziemy rozpatrywać łącznie, zgodnie z procedurą, którą sobie ustaliliśmy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak, ale decyzję podejmiemy po zakończeniu rozpatrywania wniosku dotyczącego pani poseł Wojciechowskiej.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Dziękuję. Zwróciłem na to uwagę, ponieważ pani poseł Wojciechowska podniosła, iż to nie jest tylko jeden wniosek.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wszystkie wnioski dotyczą jednak tej samej sytuacji. Najpierw dokończymy procedowanie nad wnioskiem w sprawie pani Wojciechowskiej, a potem ewentualnie wrócimy to tych wniosków.

Bardzo serdecznie witam pana ministra na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Proszę o podpisanie się na liście obecności i opowiedzenia nam o tej niezręcznej sytuacji, która miała miejsce 25 stycznia br.

Poseł Michał Kołodziejczak (KO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że chodzi o tę sytuację w sali sejmowej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak.

Poseł Michał Kołodziejczak (KO) – spoza składu Komisji:

W sali sejmowej doszło do absurdu, ponieważ zostałem pomówiony, padły kłamstwa ze strony posła Solidarnej Polski, że jakoby miałem kogoś zastraszać. To jest nieprawda. Dzisiaj został napisany pozew przeciwko temu posłowi, a ja sam wystąpię również o uchylenie immunitetu. Jeden pozew będzie cywilny, a drugi karny. Uważam, że zostały przekroczone wszelkie granice. Po tamtym wystąpieniu podszedłem do posłów Prawa i Sprawiedliwości, żeby przekazać… Najpierw, to chyba było dzień wcześniej, przekazałem dokument prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, i wtedy podszedłem do posłów, którzy tam stali i powiedzieli nieprawdę, żeby powiedzieć im prosto w oczy, że kłamali i że ja tej sprawy tak nie zostawię. Nagle zebrała tam się grupa osób, ja podchodziłem z normalnymi intencjami człowieka, który się broni, który nie chce nikogo atakować, ale zostałem zwyzywany – są świadkowie, którzy byli wtedy na sali i oni to wszystko widzieli. Sprawa była o tyle nieprzyjemna, że nazywanie mnie w taki sposób, zwłaszcza kiedy pełnię taką, a nie inną funkcję, uwłaczało nie tylko mojej osobie, ale także powadze urzędu, który reprezentuję. Nawiązywanie do tego przez posła Suskiego, a wcześniej wypowiadanie tych słów przez posła Solidarnej Polski z sejmowej mównicy nie mnie odbierało autorytet, tylko urzędowi. To oczywiście bardzo mocno uderzyło we mnie, bo dziś na wsi jest trudna sytuacja. Zresztą to jest wykorzystywane o wiele szerzej, nazywanie mnie „gnojownikiem” itd.…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przepraszam, panie ministrze, ale tego dotyczy inny wniosek. Dziś zajmujemy się wnioskiem, w którym padło pod pana adresem słowo „gówniarzu”.

Poseł Michał Kołodziejczak (KO) – spoza składu Komisji:

Czyli rozmawiamy o Jarosławie Kaczyńskim? W porządku, pomyliłem sprawy. Wiem, że są dwie. Przepraszam, że zmarnowałem państwu trochę czasu.

Kiedy występowałem na mównicy sejmowej, zwracając się bezpośrednio do prezesa Jarosława Kaczyńskiego, bo to przecież on powiedział 22 czerwca, że zboże z Ukrainy nie jest dla Polski zagrożeniem, a ja do kwestii rolnictwa podchodzę zawsze kompleksowo i strategicznie, wtedy usłyszałem słowa „ty gówniarzu”, mówiąc w dużym skrócie, bo tamta fraza była szersza. Miało to miejsce w momencie, kiedy rzekomo nie nazwałem

prezesa Kaczyńskiego w taki sposób, jak on by sobie tego życzył, tylko powiedziałem bezpośrednio „poseł Jarosław Kaczyński".

Uważam, że zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji rolników takie zachowanie jest świadomym burzeniem obowiązujących standardów – mam na myśli celowe ujmowanie powagi konkretnemu urzędowi. Te słowa zostały usłyszane i dzisiaj nam to bardzo mocno przeszkadza w prowadzeniu stricte politycznych rozmów z uczestnikami protestów.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Panie ministrze, moim zdaniem te słowa nigdy nie powinny paść. Otwieram dyskusję, bardzo proszę. Czy ktoś z panów posłów chciałby w tej sprawie zabrać głos? Są jakieś pytania do pana ministra? Nie widzę. Dziękujemy, panie ministrze.

Ponieważ pan poseł Kaczyński nie stawił się na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej, to był pierwszy raz, kiedy został zaproszony w tej sprawie, a ponieważ mamy niepisany zwyczaj obowiązujący od zawsze, że zapraszamy zainteresowane osoby dwa razy, wystosujemy do pana prezesa kolejne zaproszenie na następne posiedzenie i wtedy wrócimy do rozpatrywania tego wniosku.

Teraz powracamy do kolejnego odłożonego punktu, chodzi o pkt 4 porządku dziennego, Stawił się pan poseł Smoliński, witamy, panie pośle. Informuję państwa, że do tego wniosku otrzymaliśmy opinię BAS, o sporządzenie której zwróciliśmy się do Biura.

Panie pośle, proszę zająć miejsce, podpisać się na liście obecności. Chcę pana poinformować, że posiedzenie Komisji jest zamknięte na czas jego trwania, a po zakończeniu pełny zapis przebiegu posiedzenia zostanie zamieszczony w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Pan poseł otrzymał wniosek, który wpłynął do Komisji i wie o jaką sprawę chodzi. Bardzo proszę, żeby nam pan coś na ten temat powiedział, oczywiście jeżeli pan zechce, a później przejdziemy do dyskusji. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, otrzymałem ten wniosek i pamiętam sytuację, kiedy ukazał się wpis pana Kacpra Kamińskiego dotyczący dokarmiania jego ojca w sposób przymusowy, na skutek orzeczenia sądu i lekarskiej opinii. Mój Twitter, teraz X, prowadzi osoba na moje zlecenie, ale to oczywiście nie powoduje, że nie ponoszę odpowiedzialności za to, co tam się ukazuje. To jest młoda osoba, która zareagowała dosyć emocjonalnie. Kiedy okręgowa izba lekarska napisała gdzieś w internecie, że jest oburzona, natychmiast usunąłem ten wpis. Moim zamiarem nie było obrażanie czy naruszanie dobrego imienia lekarzy lub lekarek, jak to jest określone we wniosku.

Zasady etyki poselskiej określają m.in. kwestię rzetelności, ewentualnie nienaruszania godności, więc – moim zdaniem – nie naruszyłem godności wszystkich lekarzy, ponieważ godność dotyczy jednej osoby. Dlatego swoich praw mógłby w najlepszym razie dochodzić ten jeden konkretny lekarz, ale ja wiedziałem, że jego nazwisko nie było znane, bo gdyby było inaczej, to z pewnością takiego wpisu bym nie zamieścił. W Sejmie mam raczej opinię osoby rzetelnej i wypowiadającej się merytorycznie. Myślę, że dbam o dobre imię sądu, przepraszam – o dobre imię Sejmu. Przepraszam za przejęzyczenie, ale w sądach spędziłem więcej czasu, bo 30 lat, a w Sejmie dopiero 14. Czasami jeszcze mi się to myli.

Na pewno nie miałem zamiaru naruszyć dobrego imienia lekarzy, wszystkich lekarzy, jak to jest tutaj określone. To był emocjonalny wpis i na pewno nie zmierzał do podsycania w społeczeństwie negatywnego nastawienia do lekarzy. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Tak jak mówię, natychmiast usunąłem ten wpis, kiedy tylko zauważyłem oburzenie lekarzy – izba napisała w internecie, że oni są oburzeni, więc od razu usunąłem mój wpis. Nie było wobec mnie żadnego oczekiwania, że będę kogoś przepraszał, bo jak powiedziałem, lekarz był nieznany. Zresztą gdybym znał jego nazwisko, to z pewnością nie sformułowałbym imiennie takiego wpisu pod adresem tegoż lekarza. Z mojej strony była to po prostu emocjonalna reakcja na wpis syna posła Kamińskiego. Rozmawiałem z nim później i on potwierdził, że lekarz tak właśnie powiedział. Nie wchodzę już tutaj w szczegóły, ale moja informacja pochodziła od syna pana Kamińskiego, który potwierdził, że tak powiedział mu lekarz i dlatego byłem tym wszystkim oburzony. Skoro jednak efekt wpisu był taki, jaki był, to oczywiście usunąłem go z internetu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Wysoka Komisjo, panie pośle, przyjmuję pańskie wyjaśnienia ze zrozumieniem. Rzeczywiście człowiek działający w emocjach popełnia czasami błędy. My dysponujemy opiniami prawnymi, z których jasno wynika, że przymusowego dokarmiania w więzieniu nigdy nie można nazwać torturą, ale pan to również wyjaśnił ze zrozumieniem, więc chciałbym tylko zapytać, czy byłby pan skłonny napisać do okręgowej izby lekarskiej jakieś ogólne przeprosiny? Nam nie chodzi bowiem o to, aby kogokolwiek karać…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie widzę problemu, panie pośle, jeżeli jest takie oczekiwanie. Mogę je spełnić także w poczuciu, iż nie zostałem do tego przymuszony, tylko sam tak uznaję, bo faktycznie nie miałem zamiaru, żeby kogoś obrażać.

Pierwszy raz staję przed Komisją Etyki Poselskiej…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Byłoby dobrze, panie pośle, gdyby te przeprosiny trafiły także do wiadomości Komisji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Skoro pan poseł wyraża skruchę i wyjaśnił, że działa pod wpływem emocji, to uważam, że powinniśmy umorzyć postępowanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Napiszę stosowne pismo i jego kopię przekażę Wysokiej Komisji.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Myślę, że to będzie działanie uczciwe wobec wszystkich. W emocjach zdarza się robić różne rzeczy, ale widać, że pan poseł zdaje sobie sprawę z tego, co zaszło.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Plus dodatkowe przeszkolenie dla młodego człowieka.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, przy czym ja absolutnie nie zwalam tego na barki młodego człowieka. To jest mój Twitter i ja ponoszę odpowiedzialność.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Wnoszę o odstąpienie od ukarania pana posła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękujemy, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu. Pismo prześlę do wiadomości.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o umorzenie postepowania. Kto jest za? (3) Jednogłośnie, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 9 – sprawy różne. Chciałabym państwa poinformować, że do Komisji Etyki Poselskiej wpłynęło pismo Urzędu Skarbowego w Jastrzębiu Zdroju dotyczące kwestii wysokości dochodów, które posłowie składający oświadczenia o stanie majątkowym na początku kadencji powinni wpisać w pkt IX formularza. Komisja Etyki Poselskiej w uwagach, które zostały przekazane posłom X kadencji, stwierdziła, iż w pkt IX powinny zostać dochody wykazane w 2022 r., zgodnie z opinią BAS-u. Po zasięgnięciu dodatkowej opinii Komisja podtrzymuje swoje stanowisko i według tych kryteriów będzie analizowała przedmiotowe oświadczenia. Ponieważ jednak pojawiły się w związku z powyższą kwestią pewne wątpliwości, Komisja podejmie prace i przedstawiając uwagi dla posłów kolejnej kadencji, zajmie ostateczne stanowisko.

Proponujemy, aby do urzędu skarbowego zostało przekazane pismo o następującej treści: „W odpowiedzi na pismo z dnia 22 grudnia 2023 r. uprzejmie informuję, że Komisja Etyki Poselskiej IX kadencji Sejmu przekazała posłom obejmującym mandat w X kadencji uwagi dotyczące wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym. Zgodnie z nimi, posłowie składający oświadczenia majątkowe na rozpoczęcie X kadencji Sejmu powinni w pkt IX formularza wykazać dochody uzyskane w okresie styczeń-grudzień 2022 r. Podobne wskazówki otrzymali posłowie obejmujący mandaty w IX kadencji, zgodnie z którymi w pkt IX powinni wykazać dochody uzyskane w 2018 r.

Po zasięgnięciu opinii Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu wydaje się, iż takie stanowisko jest logiczne i spójne, prowadzi bowiem do wykazania wszystkich dochodów posła w tym samym okresie, czyli za rok ubiegły, nie zaś wykazywania części dochodów za rok ubiegły, a jednego rodzaju dochodu za rok bieżący. Ponieważ jednak pojawia się pogląd, iż wobec niezawarcia w pkt IX formularza oświadczenia sformułowania „w roku ubiegłym" należałoby wpisywać dochody za rok bieżący, Komisja Etyki Poselskiej, przygotowując uwagi dla posłów obejmujących mandaty w kolejnej kadencji, zwróci szczególną uwagę na ten aspekt zagadnienia.

Urzędy skarbowe w zakresie swoich uprawnień, zgodnie z art. 35 ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, dokonują analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym, a jej wyniki przekazują do Prezydium Sejmu. Analizując dane zawarte w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych na początku X kadencji, Komisja będzie brała pod uwagę wyniki analizy przeprowadzonej przez urzędy skarbowe, będzie je jednak analizowała według zasad, które wskazała w uwagach przekazanych posłom przez Komisję Etyki Poselskiej IX kadencji".

Czy wszystko jest jasne? Czyli robimy tak jak ustaliliśmy, a do posłów, którzy przyjdą w następnej kadencji…

Dyskusja poza mikrofonem.

Ponieważ z dyskusji wynika nam, że jednak dobry jest sposób, który obowiązywał dotychczas, wydaje się, że nie będziemy nic zmieniać, przynajmniej według stanu na dziś. Trzeba wykazywać dochody za rok poprzedni.

Czy są inne zdania na ten temat? Nie ma. Bardzo państwu dziękuję i wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji.